

„Na pedofila” – nowy typ oszustwa

10 listopada 2024

We Francji oszukano kilkudziesięciu księży na sumę ponad 440 tysięcy euro metodą „na pedofila”. Główny oskarżony został skazany na karę 6 lat więzienia i stanął przed sądem jako recydywista. Został oskarżony w sprawie o oszustwo, poszkodowanych zostało co najmniej 62 księży w całej Francji.

Sąd w Le Havre wydał wyrok 6 lat więzienia, chociaż prokurator wystąpił o karę 10 lat. Skazany to 35-letni Kevin Gosse, który stanął przed sądem razem ze swoim bratem bliźniakiem i siedmioma innymi osobami w wieku od 29 do 56 lat. Ich działania potraktowano jako „oszustwo w zorganizowanej grupie przestępczej”.

Swój proceder uprawiali w okresie od kwietnia 2020 r. do lutego 2024. Kevin Gosse kontaktował się z księżmi jeszcze z aresztu śledczego w Val de Reuil i udając żandarma, policjanta lub sędziego, opowiadał o dochodzeniach w sprawie rzekomych oszustw i czynów przestępczych kapłanów, także rzekomej pedofilii. Czasami pozyskiwał dane bankowe ofiar, opowiadał też, że był „uwiedziony” przez księdza i ma trudności finansowe. W toku śledztwa zidentyfikowano 62 oszukanych księży z całej Francji w wieku od 69 do 94 lat, ale możliwe jest, że inne ofiary się nie zgłosiły.

Łupem oszustów padło co najmniej 440 000 euro. Pomysłodawca tej operacji był już skazany w 2021 r., wraz ze swoim bliźniakiem, za oszukiwanie starszych księży. Identyczne czyny popełnili w latach 2010–2015.

Według śledczych z Hawru kontynuowali „tradycję rodzinną”, zapoczątkowaną w latach 1990. przez ich ojca Michela Gosse, który też specjalizował się w oszukiwaniu księży. Ich ojciec twierdził wówczas, że pragnie zemsty za molestowanie

seksualne, jakiego dopuścili się na nim księża w latach młodości.

Teraz brat głównego oskarżonego został skazany na 36 miesięcy więzienia, z czego 24 w zawieszeniu, a wyrok może odsiadywać w domu z elektroniczną bransoletą. Sześciu innych oskarżonych uznano za współwinnych oszustwa i skazano ich na kary od ośmiu miesięcy do czterech lat więzienia.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”

Źródło: NCzas.info